

poniedziałek, 02.09.2024

Niemoc [1 Kor, 2, 1-5]

Bracia, przyszedłszy do was, nie przybyłem, aby błyszczyć słowem i mądrości, głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, być wśród was, nie znając niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzających przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

>P<

Święty Paweł w swoich podróżach misyjnych, przechodził przez wiele różnorodnych doświadczeń, również tych negatywnych. Jednym z nich było nieprzyjęcie Jego posługi i nauki w Atenach. Na Areopagu wygłosił płomienne kazanie jednak nie pozyskał tam wielkiej grupy ludzi wierzących. To doświadczenie sprawia, że udaje się w dalszą podróż. Tym razem postanawia udać się dalej, do Koryntu. W czytaniu, które dziś słyszymy Paweł dzieli się swoimi trudnościami. Wspomina o słabościach, strachu, wielkim drżeniu, braku erudycji. Nie chciał też błyszczeć sobą, wymądrzać się, szukać sensacji. Apostoł ma świadomość własnej niemocy, ale nie zraża się tym. Dlaczego? Ponieważ wie Komu zawierzył i Kogo głosi - Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. To w Nim upatruje swojej siły. Z doświadczenia św. Pawła możemy czerpać także i my we współczesności. Każdy dzień przynosi różne trudności i niepowodzenia. Nie można się dołować, lecz podobnie jak Paweł, nieustannie szukać inspiracji u Pana Boga.

-----fot. pixabay